

## Współczesne znaczenie teorii wartości Frédérica Bastiata

Frédéric Bastiat znany jest przede wszystkim jako autor jednych z najlepszych tekstów publicystycznych o ekonomii. Jednak jego osiągnięcia teoretyczne są bądź to niemal zupełnie zapomniane, bądź wprost lekceważone. Dla przykładu, Joseph Schumpeter daleko wykroczył ponad niemal zwyczajowe ignorowanie dorobku francuskiego ekonomisty przez autorów podręczników o historii myśli ekonomicznej<sup>1</sup>, posuwając się do nadzwyczaj szorstkiego określenia: „Nie twierdzą, że Bastiat był złym teoretykiem. Twierdzą, że nie był nim wcale”<sup>2</sup>.

Jednak nie wszyscy zgadzają się z tym zdaniem<sup>3</sup>, mimo że trzeba przyznać, iż analizę bastiatowskich teorii bardzo utrudnia jego przedwczesna śmierć, która nie pozwoliła mu na dokończenie jego jedyne go prawdziwego traktatu ekonomicznego, czyli *Harmonii ekonomicznych*<sup>4</sup>. Jeden z przeciwników Schumpetera w tym względzie, Joerg Guido Huelsmann, chwalać stronę merytoryczną teorii zawartych w pisanych na łożu śmierci *Harmoniach*, dostrzega rozgorączkowanie, nieustanne powtarzanie oraz podkreślanie ważniejszych myśli przez przegrywającego wyścig z czasem Bastiata<sup>5</sup>. Czytelnik obdarzony zapasem dobrej woli powinien także zignorować te niedogodności, aby dotrzeć do treści za nimi ukrytej.

Jest bowiem co odkrywać. Poza teorią dobrobytu społecznego, niestety zbyt szeroką jak na wąskie ramy tego eseju, szczególnie

---

<sup>1</sup> Joerg Guido Huelsmann wymienia takich choćby autorów jak Blaug, Backhouse, Ekelund i Hébert, oraz Niehans. Por. przyp. 2 na s. 55 w: J.G. Huelsmann, *Bastiat's Legacy in Economics*, Quarterly Journal of Austrian Economics, 4 (4), 2001, s. 55–70.

<sup>2</sup> Cytat za: H. Hazlitt, *Bastiat Wielki*, przekład: A. Gruhn, Instytut Misesa, Wrocław 2006, <http://www.mises.pl/263> (adres dostępny 17 lutego 2007) [oryg. *Bastiat the Great*, (w:) *Economic sophisms*, Foundation for Economic Education, Irvington-on-Hudson 1962].

<sup>3</sup> Por. np.: ibidem, passim; lub J.G. Huelsmann, op. cit.

<sup>4</sup> F. Bastiat, *Harmonie ekonomiczne*, przekład: E. Ahrens, nakładem Eweliny Ahrens, Drezno 1867 [oryg. *Harmonies Économiques*, 1850].

<sup>5</sup> J.G. Huelsmann, op. cit., s. 61.

interesująca może się nam wydać bastiatowska teoria wartości<sup>1</sup> – a to ze względu na szczególnie zwiążek z teorią szkoły austriackiej w ekonomii.

Jak zauważa Huelsmann<sup>2</sup>, Bastiat całą swoją teoretyczną analizę zjawiska wartości zawęży do obszaru funkcjonowania rynku. Wartość oznacza u niego rynkowy stosunek wymiany usług (inaczej: względną ceną wymienianych towarów)<sup>3</sup>, co określa następująco: „wartość jest ocenieniem dwóch wymienionych i bezpośrednio porównanych z sobą usług (...) [lub, w ramach wymiany pieniężnej] usługi oceniają się tak samo wzajemnie, lecz przez porównanie, za pomocą pośredniczącego towaru, który nazywamy Moneta<sup>4</sup>. „Wartość zależy więc”, pisze Bastiat, „na porównaném oszacowaniu wzajemnych usług”<sup>5</sup>.

Warto zauważyć, że tak pojmowana wartość nie wydaje się zjawiskiem natury materialnej<sup>6</sup>, lecz raczej bytem abstrakcyjnym, istniejącym i dającym się oszacować tylko i wyłącznie w czasie wymiany. Potwierdzeniem tego spostrzeżenia jest postawienie przez Bastiata praktycznie na ostrzu noża kwestii odróżnienia „wewnętrznej” (tj. subiektywnej) wartości wymiany od wartości *zademonstrowanej* w wymianie: „pojęcie o wartości będzie niedokładnie i fałszywie zrozumiane, jeśli je opierać będziemy na zjawiskach krańcowych, które

---

<sup>1</sup> Arnaud Pellissier-Tanon uznaje, że najpełniejszy jej wykład znaleźć można w: R. Gonnard, *Histoire des doctrines économiques*, L.G.D.J., Paris 1941. Por. A. Pellissier-Tanon, *The Labour Theory of Value and Social Justice. The Teachings of Social Catholic Criticisms of Bastiat's Doctrine*, *Journal des Economistes et des Études Humaines*, Vol. XI n°2/3, June–September 2001, s. 295–309.

<sup>2</sup> J.G. Huelsmann, op. cit., s. 61.

<sup>3</sup> A. Pellissier-Tanon, op. cit., s. 5.

<sup>4</sup> Oczywiście bez szkody dla ogólności teorii, albowiem „obecność tego pośredniczącego towaru, niezmienna bynajmniej pojęcia o wartości”. F. Bastiat, op. cit., s. 93.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>6</sup> Co dodatkowo wspierają słowa: „wartość, jak to później zobaczymy, nie mogłaby nigdy zawierać się w materii samej, lecz w zaszłém usiłowaniu dla zmodyfikowania i porównania jej przez wymianę, na inne podobne usiłowania. Dlatego też wartość, czy materya ma w tem udział lub nie, nie jest niczém inném, jak ocenieniem wymienionych usług. Co do wartości, to najzupełniej obojętném jest, czy oddaję bliźniemu memu usługę bezpośrednią, dokonywając na nim naprzykład operacji chirurgicznej, lub też usługę pośrednią, przygotowując dla niego substancję leczącą. W tym ostatnim wypadku *użyteczność* jest w substancji, lecz *wartość* znajduje się w usłudze, w umysłowém i materialném usiłowaniu, które czyni jeden człowiek na korzyść drugiego” – ibidem, s. 86.

spełniają się w naszej wrażliwości, a mianowicie: na *Potrzebie* i *Zaspokojeniu*, zjawiskach wewnętrznych, *niewspółmiernych*, nieprzenaszalnych z jednej osoby na drugą, zamiast coby miałyby być oparte na objawach naszej *działalności*, na *usiłowaniach*, na wzajemnych *usługach*, które mogą być wymieniane jako zdolne do porównania z sobą, do ocenienia, do *oszacowania*, a które właśnie dla tego i *oszacować* można, że się wymieniają”<sup>1</sup>. Dla Huelsmanna takie pojmowanie problemu jest oczywistą antycypacją Rothbardiańskiej teorii demonstrowanej preferencji<sup>2</sup>, dzięki czemu Bastiat wydaje się odpowiadać na stawiane już później pytanie o związek subiektywnego wartościowania z teorią wyceny rynkowej oraz dobrobytu<sup>3</sup>.

Idąc dalej, jeśli przyjrzymy się wzajemnym relacjom wartości i użyteczności, stwierdzimy, że u Bastiata nie jest ona wcale niezgodna z porządkowym charakterem współczesnej marginalistycznej koncepcji wartości. Zauważmy, że wraz ze wzrostem użyteczności (moglibyśmy powiedzieć: spełnianiem kolejnych najniezbędniejszych potrzeb) wskutek (obopólnie korzystnej, czemu Bastiat nie przeczy)<sup>4</sup> wymiany, wartość usług się zmniejsza. Wynika to ze specyficznego rozróżnienia na użyteczność darmową i kosztowną (w polskim tłumaczeniu *Harmonii* darmo i uciążliwą)<sup>5</sup>. Pierwsza, w odróżnieniu od drugiej, nie dotyczy sfery ekonomii, lecz natury; nie podlega wymianie, ponieważ jest ogólnodostępna i nie wymaga żadnego wysiłku (ludzkiej usługi; powiedzielibyśmy: ludzkiego działania) dla jej zdobycia. Może co prawda być użyteczna, ale w wymianie jest bezwartościowa. Rozwój społeczny u Bastiata staje się więc powiększaniem owej darmowej sfery użyteczności,

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>2</sup> Koncepcja demonstrowanej preferencji mówi nam, że wybór dokonywany przez działającego człowieka ujawnia jego preferencję (a dokładniej: działanie znajdujące się do tego momentu najwyżej na skali jego wartości. Wynika stąd, że możemy wnioskować o preferencjach każdego człowieka za pomocą obserwacji jego wyborów). O demonstrowanej preferencji por.: M.N. Rothbard, *Toward a Reconstruction of Utility and Welfare Economics*, (w:) *On Freedom and Free Enterprise*, M. Sennholz (ed.), D. Van Nostrand, Princeton, 1956. s. 224–262.

<sup>3</sup> Ale nie tylko. Bastiat daje się też zaprzeczać tym samym czemuś, co określiłibyśmy dziś jako interpersonalne porównanie użyteczności. Por.: J.G. Huelsmann, op. cit., s. 62, przyp. 9 i 10.

<sup>4</sup> Choć twierdzi, że stwierdzenie to nie wystarcza do skonstruowania teorii wymiany, to jednak nie zaprzecza mu – F. Bastiat, op. cit., s. 84–90.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 43–44.

co pokazuje, jak system rynkowy zmierza (*ceteris paribus*) ku spadkowi cen.

Jakby tego było mało, gdy przyglądamy się bastiatowskiemu pojmowaniu inherentnej dla wymiany *usługi*, trudno ustrzec się przed skojarzeniem z aprioryzmem metody Ludwiga von Misesa – i bynajmniej nie chodzi tylko o wyraźne nawiązanie do *ludzkiego działania*<sup>1</sup>, lecz raczej o aksjomatyczny charakter koncepcji usługi.

Otóż bastiatowska usługa, wbrew współczesnej intuicji naukowej, oznacza *ludzkie działanie* podejmowane na rzecz innych ludzi<sup>2</sup>. Zauważmy, że każda (dobrowolna) wymiana rynkowa jest według Bastiata właśnie *tylko i wyłącznie* wymianą usługi<sup>3</sup>, i zarazem każda oddawana drugiemu człowiekowi usługa jest wymianą rynkową<sup>4</sup>. Co więcej, skoro usługa jest „niezależna” od materialnej treści wymiany, a zarazem jest samą przez się ludzką aktywnością podlegającą wymianie, to nasuwa się nieodparte wrażenie, że jest dla Bastiata analitycznym aksjomatem, nadzwyczaj podobnym do misesowskiego aksjomatu ludzkiego działania<sup>5</sup>. Bastiat przyznaje zresztą wprost, że usługa jest faktycznie punktem wyjścia dla jego ujęcia nauk ekonomicznych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J.G. Huelsmann, op. cit., s. 62–63.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>3</sup> F. Bastiat, op. cit., s. 12.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 47–48. Jednakże: „Czasami usługa oddaną jest darmo, bez żadnego wynagrodzenia, bez żądania żadnej w zamian usługi. Wypływa ona wtedy raczej z pierwiastku sympatycznego, aniżeli z zasady interesu osobistego. Stanowi wtenczas dar, a nie wymianę. Następnie zdaje się, że nie należy ona do Ekonomii Politycznej (która jest teorią wymiany), lecz do moralności. I rzeczywiście czyny tego rodzaju, z powodu pobudek swoich, prędejszą są moralne aniżeli ekonomiczne. Zobaczymy jednak, że skutkami swemi zajmują one i naukę naszą”. Jak widać, sam Bastiat nie jest tutaj pewny tego doprawdy niepotrzebnego rozróżnienia na *wymianę* i *dar*. Autor *Harmonii* z pewnością byłby w błędzie, potwierdzając je, skoro nie zawęży pola teoretycznego wymiany li tylko do transferów rozliczanych pieniężnie. Dobroczynność bowiem z pewnością mieści się w obszarze nabywania korzyści psychicznej za pieniądze. Por. np.: L. von Mises, *Human Action*, Foundation for Economic Education, Irvington-on-Hudson 1996, s. 241 i szczególnie 838–840.

<sup>5</sup> Zwróćmy choćby uwagę na następujący ustęp: „rzeczywiście, rodzi się ona [wartość] wyłącznie z oddanej usługi. Jeśli postawimy axiomat, że Użyteczność jest podstawą Wartości, i usłyszymy twierdzących, że Usługa ma Wartość, gdyż jest użyteczną dla temu, który ją przyjmuje i za nią płaci, nie będziemy się oto sprzeczać. Jest to *prawda*, którą wyraz *usługa* dostatecznie usprawiedliwia” – F.

Mogłoby się wydawać, że usługa oznacza przyjęcie obiektywnej miary wartości, która przełamuje granice między subiektywnymi wartościowaniami obu stron wymiany. Poniekąd wskazuje na to stwierdzenie, że „jeśli wymiana jest tylko dobrowolna, w takim razie obie wymienione usługi jednej są *wartości*”. Lecz trzeba zauważyć, że jest to jedynie rozbieżność w nazewnictwie – przypomnijmy, że to, co Bastiat nazywa wartością, dotyczy jedynie *demonstrowanego* w wymianie stosunku usług. Usługa w tej wymianie podlega szacowaniu, ale jak zastrzega Bastiat: „Wartość zależy (...) [również] od sądu, jaki o niej mamy: bo zdarzyć się może i często się zdarza, że szacujemy zbyt wysoko usługę, uważając ją za bardzo użyteczną, wówczas kiedy w rzeczywistości jest dla nas szkodliwą. Toteż próżność, niewiedomość, błąd, mają pewny wpływ na ten stosunek (...), który nazywamy *wartością*”<sup>2</sup>. Nie sposób nie dostrzec podobieństwa do współczesnego szacowania wartości transakcji *ex post* i *ex ante* (wyżej już wskazaliśmy, że zaistnienie dobrowolnej wymiany jest uwarunkowane zyskiem obu stron; jak widać, jest to zysk *ex ante*). Bastiat jednak nie mówi tego wprost – i z pewnością nie tworzy to u niego w pełni spójnego obrazu – a jedynie przeczuwa istniejące zależności.

Widzimy, że teoria wartości u Bastiata jest bardzo podobna do (co prawda w sposób niepełny, nie do końca konsekwentny i nie w pełni zwerbalizowany) podstawowych założeń katalaktycznej strony teorii ludzkiego działania; Huelsmann nazywa ją nawet „brakującym ogniwem

---

Bastiat, op. cit., s. 125. Jak widać, usługa *tylko dlatego*, że ją oddano, musi mieć użyteczność. *Tylko dlatego*, że ktoś oddał komuś usługę, wiemy, że ma ona wartość. Wiemy też, że każda wymiana rynkowa jest wymianą usług. Ale też samym sensem i sednem usługi jest jej wymienienie – teraz lub później. Wymiana również więc pochodzi od usługi. Bastiatowskie ujęcie usługi jest oderwane od kontekstu materialnego (por. przyp. 11), kieruje się zatem raczej, w świetle powyższego, w stronę nieempirycznego, abstrakcyjnego pojęcia, które jest prawdziwe samo przez się. Wydaje się zatem uzasadnionym twierdzenie, że, choć sam Bastiat z pewnością nie ma prawa o tym wiedzieć, antycypuje on również aprioryczność aksjomatu o ludzkim działaniu.

<sup>1</sup> Szczególnie: ibidem, s. 48–49 i *passim*. Podobnie bastiatowska teoria dobrobytu i wzrostu gospodarczego opiera się na założeniu wymiany usług, prowadzącej wskutek korzyści podziału pracy do wzrostu gospodarczego. Szczególnie istotne jest zrozumienie, że tam, gdzie nie ma wymiany usług, dla Bastiata ekonomia się kończy, a zaczynają inne nauki. Por.: ibidem, s. 41 i n., szczególnie s. 49.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 123.

między współczesną teorią wartości i cen a współczesną libertariańską teorią własności”<sup>1</sup> – dostrzega bowiem jeszcze jeden element tej układanki teoretycznej: podejście do problemu własności.

Rzecz w tym, że Bastiat w naturalny sposób posługiwał się Lockeąską teorią pierwotnego zawłaszczenia, opisując „mieszanie się”<sup>2</sup> usługi z dobrami, dzięki któremu dobra nabywają wartości wymiennej – tylko bowiem dobra „zmieszane” z jakąś usługą nie są dobrami darmowymi i w ogóle mogą podlegać wymianie<sup>3</sup>. W ten oto sposób Bastiat wyjaśnia związek między własnością przedmiotu (zawłaszczonego poprzez mieszanie usługi z dobrem), a jego wartością w wymianie (ustalanej przez oszacowany przez obie strony stosunek usług).

Przedstawioną wyżej koncepcję usługi można jednak poddać krytyce z punktu widzenia jej semantycznej zgodności z rzeczywistością. Jak w swoim dziele *Kapitał i zysk z kapitału* wykazywał<sup>4</sup> znakomity krytyk teorii ekonomicznych Eugen von Boehm-Bawerk, wskazywanie usługi jako źródła wartości (a dokładniej zysku; nie zmienia to ogólności naszej analizy) jest błędne o tyle, o ile np. trudno powiedzieć, aby usługa jako osobny, odrębny byt gdziekolwiek istniała. Trudno więc zarzucić tej koncepcji faktyczny związek z rzeczywistością. Ten w gruncie rzeczy semantyczny zarzut<sup>5</sup> łatwo jednak oddalić, jeśli zrozumiemy, że u Bastiata usługa jest raczej próbą opisu logicznej prawidłowości zjawiska wymiany, a nie portretem jej fizycznej manifestacji.

Jak widzimy, mimo pewnych wad teoretycznych, ten element dorobku Bastiata może być rozumiany jako wartościowy, lecz bardzo niezrozumiany i niekorzystnie przedstawiony przez samego autora, wkład także we współczesną teorię ekonomii. Jak podsumował ten problem znakomity ekonomista Joerg Guido Huelsmann: „Spuścizna intelektualna

---

<sup>1</sup> J.G. Huelsmann, op. cit., s. 62. Tłumaczenie moje.

<sup>2</sup> Zbieżność z nomenklaturą Locke’a jest nieprzypadkowa. O tym więcej w: ibidem, s. 63.

<sup>3</sup> Por. wyżej o definicji usługi.

<sup>4</sup> E. von Boehm-Bawerk, *Kapitał i zysk z kapitału*, t. I, przekład: W. Zawadzki, Gebethner i Wolff 1924, s. 296 i n. [oryg. *Kapital und Kapitalzins*, Innsbruck: Wagner 1884, 1889, 1900].

<sup>5</sup> Zwracam uwagę, że akurat Boehm-Bawerk krytykuje jedynie bastiatowską teorię zysku, lecz o jego teorii wartości się praktycznie nie wypowiada. Natomiast faktycznie krytykuje z pozycji ogólnej próby usprawiedliwiania zysku za pomocą różnych teorii usługi i na tę jego krytykę się tu powołałem. Więcej: ibidem, s. 226 i n.

pozostawiona przez Bastiata została pominięta niezastuzenie. Stało się tak, gdyż dotyczyła problemów nieobecnych w polu widzenia współczesnych ekonomistów głównego nurtu. Ma ona jednak wiele wspólnego z dzisiejszym stanem rozwoju ekonomii austriackiej”<sup>1</sup>. Pozostaje mieć nadzieję, iż fakt ten zostanie w końcu dostrzeżony przez współczesnych badaczy historii myśli ekonomicznej, a dorobek Bastiata zostanie odczytany na nowo i stanie się istotną i wartościową częścią nowoczesnej ekonomii.

---

<sup>1</sup> J.G. Huelsmann, op. cit., s. 55.